

SŁAWOMIR JÓŹWIAK

Toruń

SPECJALNI WYŚLANNICY WIELKICH MISTRZÓW DO PRUS I INFLANT

PRZYCZYNEK DO FUNKCJONOWANIA CENTRALNYCH I TERYTORIALNYCH ORGANÓW WŁADZY ZAKONU KRZYŻACKIEGO W POŁOWIE XIII WIEKU

W dotychczasowej literaturze przedmiotu zwracano już uwagę na istniejącą u joannitów i templariuszy w XII-XIII wieku godność określaną mianem „magister” bądź „preceptor citra mare”. Odnosiła się ona do urzędników działających w Europie z ramienia najwyższego zwierzchnika zakonu, którzy zarządzając często pozornie tylko jedną prowincją, posiadali jednocześnie specjalne pełnomocnictwa do załatwiania konkretnych spraw na obszarach, które formalnie im nie podlegały. Jak się wydaje, u templariuszy funkcja ta była obsadzana regularnie, natomiast u joannitów sporadycznie, w zależności od potrzeb¹. Na przełomie drugiej i trzeciej dekady XIII wieku również w posiadłościach zakonu krzyżackiego na obszarze Niemiec pojawił się taki urzędnik², nie wiadomo jednak dokładnie, jakie były relacje między nim a ówczesnym niemieckim komturem ziemskim. Wydaje się, że „magister citra

¹ K. M i l i t z e r, *Die Entstehung der Deutschordensballeien im Deutschen Reich*, Marburg 1981², s. 12-13, 18, 22; t e n ż e, *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190-1309*, Marburg 1999, s. 168, 220, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 56. Warto zwrócić tu uwagę na fakt, że w XII w. w zakonie templariuszy funkcję specjalnych wysłanników wielkiego mistrza do Europy sprawowali często kolejni seneszalowie (por. L. D a i l l e z, *Les templiers. Gouvernement et institutions*, Nice 1980, s. 143-146).

² Dowodnie w latach 1219-1223.

mare” jako specjalny wysłannik, a zarazem pełnomocnik wielkiego mistrza przejął wówczas czasowo kompetencje komtura ziemskiego³. Tak określany oficjalnie w dokumentach urząd przestał jednak pojawiać się w źródłach po 1223 r.⁴ Nie znaczy to wcale, że od tego momentu wielcy mistrzowie nie realizowali swojej polityki za pośrednictwem specjalnych pełnomocników. Ciekawych spostrzeżeń w odniesieniu do tego zagadnienia dostarcza szczegółowa analiza funkcjonowania centralnych urzędów zakonnych w Prusach i Inflantach w połowie XIII wieku.

1 października 1251 r. w Chełmnie Eberhard von Sayn „preceptor domus sancte Marie Theutonicorum per Alemanniam et vices gerens magistri generalis per Lyvoniam et Prusciam” wystawił odnowiony przywilej chełmiński⁵. Nie ma wątpliwości co do tego, że von Sayn był wówczas, niezależnie od pełnionej przez siebie funkcji mistrza krajowego Niemiec, specjalnym pełnomocnikiem („zastępcą”) wielkiego mistrza Günthera von Wüllersleben na obszary Prus i Inflant. Jeszcze w 1249 r. sprawował on urząd wielkiego komtura w Ziemi Świętej, już jednak dowodnie 2 maja 1251 r. wystawił w Marburgu dokument jako „preceptor [...] per Alemanniam”⁶. O swoich specjalnych kompetencjach przekazanych mu przez wielkiego mistrza i główną kapitułę zakonu von Sayn wspominał sam w wydanych przez siebie w 1251 (bądź w 1252 r.)⁷ regułach postępowania dla braci z pruskiej gałęzi Zakonu⁸.

³ M i l i t z e r, *Die Entstehung*, s. 38-40.

⁴ Jednak jeszcze w dokumencie papieża Innocentego IV, wydanym w Lyonie 25 X 1249 r., ówczesny pruski mistrz krajowy Dietrich von Grüningen został określony jako „vicarius dil. fil. [...] magistri hospitalis eiusdem in partibus cismarinis” (*Preussisches Urkundenbuch*, hrsg. v. R. Philippi i in., Bd. I, H. 1, nr 225, Königsberg–Marburg 1882-2000 (dalej: Pr. Ub.); M. L ö w e n e r, *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preußen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Wiesbaden 1998, s. 180). Nawiązywano więc tu jeszcze do dawnego tytułu, określającego specjalnego wysłannika wielkiego mistrza.

⁵ K. Z i e l i ń s k a – M e l k o w s k a, *Przywilej chełmiński 1233 i 1251*, red. Z. Zdrójkowski, przekł. W. Wróblewski, Toruń 1986, s. 35 (dalej: Przywilej).

⁶ M i l i t z e r, *Die Entstehung*, s. 48; t e n ż e, *Von Akkon*, s. 135, 454. Według M. Hellmanna (*Der Deutsche Orden und die Königskrönung des Mindaugas*, „Zeitschrift für Ostforschung” 3(1954), H. 3, s. 390) w Ziemi Świętej Eberhard von Sayn miał przebywać jeszcze w 1250 r. Autor nie podał jednak źródła swoich informacji.

⁷ Na temat wątpliwości co do datacji tego dokumentu por. L ö w e n e r, dz. cyt., s. 172.

⁸ „Fr. Everhardus de Seyne, vicem magistri hosp. S. Marie Theuton. Iherosolimit. gerens in Prusia [...]. Nolumus vos ignorare, fratres, quod, cum ex mandato magistri generalis et capituli ultramarini habuimus, ut istam terram visitaremus, nullo vos mandato obligavimus speciali, fratris Ottonis, nuncii nostri pro negociis istarum parcium ad partes transmarinas misii, volentes presenciam prestolari” (Pr. Ub. I/1, nr 251).

W odnowionym przez von Sayna przywileju chełmińskim w liście świadków na pierwszym miejscu wystąpił „[frater] Ludewicus provisor Pruscie”⁹. W dotychczasowej literaturze przedmiotu sprawa faktycznej funkcji sprawowanej wówczas przez Ludwika wzbudza wiele kontrowersji. Reinhard Wenkus widział w nim urzędnika na wzór komtura ziemskiego dla obszarów Prus (analogicznie do komtura ziemi chełmińskiej)¹⁰. Zasadniczo poparł ten pogląd Klaus Militzer, uznając wykreowanie tej funkcji za efekt domniemych sporów dwóch frakcji w łonie najwyższych władz Zakonu. Uważał on go za zwierzchnika utworzonego przez von Sayna baliwatu (komturstwa ziemskiego) dla Prus, który jednak bezpośrednio potem został zlikwidowany¹¹. Z kolei Marc Löwener widział w Ludwiku zastępcę ówczesnego krajowego mistrza pruskiego Dietricha von Grüningena, przebywającego wówczas od dłuższego już czasu w kurii papieskiej¹².

Główna przyczyna sporu o faktyczną funkcję sprawowaną w 1251 r. przez Ludwika tkwi w trudnych do wyjaśnienia, nieustannych zmianach w tytulu-rze urzędniczej jednego z czołowych ówczesnych hierarchów zakonu krzyżackiego w Europie – Dietricha von Grüningena¹³. Pewne dodatkowe przesłan-

⁹ Przywilej, s. 49.

¹⁰ *Das Ordensland Preußen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, w: *Der deutsche Territorialstaat im 14. Jahrhundert*, „Vorträge und Forschungen” 13(1970), s. 358-359.

¹¹ *Von Akkon*, s. 343-347.

¹² Dz. cyt., s. 183-186.

¹³ W dotychczasowej literaturze przedmiotu na tyle zagmatwano cały ten problem, iż należałoby tu ponownie wymienić wszystkie funkcje Dietricha von Grüningena, występujące w źródłach dokumentowo-aktowych dla lat 1248-1256. W dyplomie wydanym 13 VI 1248 r. w Mergentheim pojawił się on jako „preceptor Prucie” (Löwener, dz. cyt., s. 179). W dokumencie zawarcia pokoju dzierzgońskiego, wystawionym 7 II 1249 r. przez wicemistrza pruskiego Henryka von Honsteina, wspomniano, iż „vir rel. fr. Theodericus magister noster presens non erat in Prussia” (Pr. Ub. I/1, nr 218). Nadal więc pełnił on urząd pruskiego mistrza krajowego. Następnie w dyplomie wystawionym 30 VII 1249 r. w Lubece wystąpił z tytułem „preceptor [...] fratrum in Prussia” (Pr. Ub. I/1, nr 223). Z kolei w dokumencie papieskim wydanym 25 X 1249 r. w Lyonie Dietrich pojawił się jako „preceptor [...] partium earundem [Prusie, Liunie et Estonie – S. J.] [...] vicarius dil. fil. [...] magistri hospitalis eiusdem in partibus cismarinis” (Pr. Ub. I/1, nr 225). W kolejnym dyplomie papieskim, datowanym przez jego wydawcę na 1250 r., Dietrich był wzmiankowany z tytułem „preceptor [...] in Prussia” (Pr. Ub. I/1, nr 231). W dalszych dokumentach papieskich, wydanych w Lyonie 18 II, 24 II, 3 III i 14 III 1251 r. był on kolejno wymieniany jako: „magister [...] Prussie”, „magister [...] in Prussia et Curonia”, „magister in Prussia et Livonia” i „magister [...] in Lyvoniam et Curonia” (Pr. Ub. I/2, nr 932; Pr. Ub. I/1, nr 240, nr 241, nr 245). Do dokumentu z 24 II 1251 r. Dietrich von Grüningen przywiesił pieczęć krajowego mistrza pruskiego z napisem w otoku + S’ PRECEPTORIS DOM’ S MARIE TEVTH’ IN PRVSCIA (Löwener, dz. cyt., s. 186, 240). W dyplomie wydanym 13 XI 1251 r. w Lubece określany był znowu

ki (nie uwzględnione w dyskusji przez dotychczasowych badaczy tego zagadnienia) mogą jednak wskazywać na to, że Ludwik nie był wówczas jedynie komturem ziemskim. Był on jedynym urzędnikiem zakonnym, który w latach 1248-1256 przez krótki okres legitymował się tytułem krajowego mistrza pruskiego, niezależnie oczywiście od sporadycznie tylko pojawiającego się na tym obszarze Dietricha von Grüningena¹⁴. Jako „Ludewicus preceptor [...] in Prussia” wystawił on w 1250 r. w Toruniu i Dzierzgoniu trzy dokumenty¹⁵. Do drugiego z nich, wydanego 19 marca 1250 r., zachowanego w oryginale, jest przywieszona autentyczna pieczęć pruskiego mistrza krajowego¹⁶. A przecież do wystawionego przez Eberharda von Sayna odnowionego przywileju chełmińskiego z 1 października 1251 r., do obu egzemplarzy

jako „magister T. preceptor fratrum de Prutia” (Pr. Ub. I/1, nr 253). Jako „preceptor Prusie” wystąpił następnie w dokumentach z 26 VII 1252 i 10 III 1254 r. wystawionych w Inowrocławiu i Elblągu (Pr. Ub. I/1, nr 260; *Pommerellisches Urkundenbuch*, hrsg. v. M. Perlbach, Danzig 1882 [dalej: Pommerell. Ub.], nr 159). Z kolei w dyplomie wydanym 10 V 1254 r. w Asyżu określono go mianem „preceptor [...] in Alemania et Prussia” (Pr. Ub. I/1, nr 288), w dokumencie wystawionym 13 IX 1254 r. w Czechach był wzmiankowany jako „Alamannie commendator” (*Tabulae Ordinis Theutonici*, ed. E. Strehlke, Berolini 1869 [dalej: *Tabulae*], nr 249), wreszcie 12 XII 1254 r. pojawił się w Sens (Francja) z tytułem „praeceptor dicti ordinis [...] in Alemannia, vices gerens magistri generalis” (*Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, hrsg. v. F. G. v. Bunge [i in.], Reval-Riga-Moskau 1853-1884 [dalej: *Liv. Ub.*], Bd. VI, nr 3024 b). Następnie w dokumencie wydanym w maju 1255 r. w Chełmży wystąpił jako „preceptor fratrum [...] in Prussia” (*Codex Diplomaticus Warmienseis*, hrsg. v. C. P. Woelky, J. M. Saage, Mainz-Braunsberg-Leipzig 1860-1874 [dalej: C.D.W.], Bd. I, nr 36). Wreszcie w dyplomie wystawionym 29 VI 1256 r. przez biskupa sambijskiego koło Frankfurtu Dietrich był tytułowany jako „preceptor Allemannie et Prusie”, przywiesił jednak do niego pieczęć mistrza krajowego Niemiec (*Urkundenbuch des Bisthums Samland*, hrsg. v. C. P. Woelky, H. Mendthal, Leipzig 1891 [dalej: U.B.S.], H. 1, nr 51; M i l i t z e r, *Die Entstehung*, s. 49). Do tego należy jeszcze dodać dokument papieża Innocentego IV, który badacze datowali dotychczas na 1249 r., gdzie jest wzmiankowany „frater Theodericus magister [...] in Almania” (Pr. Ub. I/1, nr 230). Ostatnio Löwener (dz. cyt., s. 195 i n.) pokusił się o przesunięcie daty wystawienia tego dokumentu na rok 1254.

¹⁴ D. Wojtecki (*Studien zur Personengeschichte des Deutschen Ordens im 13. Jahrhundert*, Wiesbaden 1971, s. 134) podał, że funkcję pruskiego mistrza krajowego pełnił również czasowo Burchard von Hornhausen. Nie potwierdził jednak swojej tezy żadnymi dowodami. W każdym razie we wszystkich znanych źródłach dyplomatycznych z lat 1254-1256 Burchard występował jedynie jako „vicemagister”, bądź „vicepreceptor [...] Prusie” (Pr. Ub. I/1, nr 298, nr 303; U.B.S., nr 46, nr 51).

¹⁵ Z 18, 19 III i sprzed 24 VI 1250 r. (Pr. Ub. I/1, nr 233; *Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien*, hrsg. v. H. Cramer, Marienwerder 1887, nr 4; Pommerell. Ub., nr 125).

¹⁶ Dokument ten był wydany w Dzierzgoniu. Reprodukcję tej pieczęci zamieścił w swojej pracy Löwener (dz. cyt., s. 240).

(chełmińskiego i toruńskiego) tego dokumentu, były przywieszane dwie – dziś już nie zachowane – pieczęcie. Pierwsza z nich należała z pewnością do wystawcy, ówczesnego mistrza krajowego Niemiec – von Sayna¹⁷. Wydaje się, że druga z nich należała do Ludwika i mogła być to wcześniej użyta przez niego pieczęć mistrza krajowego pruskiego (w dokumencie z 19 marca 1250 r.). Wszak w przeciwieństwie do urzędu komtura ziemi chełmińskiej¹⁸ nie są znane żadne znaki pieczętne, które mogłyby należeć do dygnitarza określonego w odnowionym przywileju chełmińskim jako „provisor Prusie”. Dodatkowa informacja zawarta w treści dokumentu z 1 października 1251 r. może potwierdzać przypuszczenie, że Ludwik mógł jeszcze wówczas sprawować urząd krajowego mistrza pruskiego. W przytoczonej mianowicie w tym źródle odnowionej przez wystawcę treści pierwotnego przywileju chełmińskiego z 28 grudnia 1232 r.¹⁹ Herman Balke, pierwszy krzyżacki mistrz krajowy dla Prus, został określony mianem „in Pruscia provisor”²⁰. Czy nie byłoby tu analogii między funkcją, z którą wystąpił Ludwik w liście świadków przywileju chełmińskiego z 1 października 1251 r., a tą, którą przypisano ówczesnie dawnemu mistrzowi pruskiemu Balkowi? Niezależnie jednak od tego, czy w świetle przytoczonych tu spostrzeżeń można by było uznać, że Ludwik w latach 1250-1251 pełnił godność mistrza pruskiego, czy może jedynie jego zastępcy, nie do utrzymania wydaje się pogląd, aby był on wówczas jedynie komturem ziemskim²¹.

¹⁷ Przywilej – uwagi wydawcy, s. 18.

¹⁸ Do dokumentu biskupa chełmińskiego Heidenreicha, wystawionego 10 III 1246 r., została przywieszona pieczęć zgodnie przez badaczy przypisywana komturowi ziemi chełmińskiej. W jej otoku znajduje się jednak napis + S' CVLMENSIS PROV[ISOR]IS (Pr. Ub. I/1, nr 177; Löwener, dz. cyt., s. 171).

¹⁹ Udaną – jak się wydaje – próbę przesunięcia datacji wystawienia pierwotnego przywileju chełmińskiego z 28 XII 1233 na 28 XII 1232 r. podjął ostatnio Löwener (dz. cyt., s. 47 i n.).

²⁰ Przywilej, s. 35.

²¹ Prawdopodobnie to właśnie Eberhard von Sayn w czasie swojego pobytu w Prusach pozbawił ostatecznie Ludwika tej funkcji i ponownie obsadził go na urządzie komtura ziemskiego Czech, gdzie ten – być może – pojawił się już wśród świadków dokumentu z 28 XII 1252 r. (C.D.W. II, nr 515; dokument ten umknął uwadze Löwenera przy rekonstrukcji itinerarium Ludwika – Löwener, dz. cyt., s. 176-177). Nie wiadomo, na ile na decyzję von Sayna wpłynęły domniemane spory w gronie ówczesnych najwyższych hierarchów Zakonu. O rzekomej kandydaturze Ludwika na urząd wielkiego mistrza po śmierci Henryka von Hohenlohe pisze J. Voigt, niemożliwa jest jednak weryfikacja źródeł jego wiedzy na ten temat (por. J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. III, Königsberg 1828, s. 9-11).

W jakim celu von Sayn przybył w 1251 r. ze specjalnymi pełnomocnictwami wielkiego mistrza do Prus? Wspomniął on o tym sam w wydanych przez siebie w 1251 (bądź w 1252 r.)²² regułach postępowania dla braci z pruskiej gałęzi Zakonu, które – jak podkreślił – „ex mandato magistri generalis et capituli ultramarini communi scripsimus utilitati et volumus observari”. Ustalały one zasady zwoływania kapituły prowincjalnej dla Prus, potwierdzały czołową rolę trzech największych wówczas konwentów: w Elblągu, Bałdze i Dzierzgoniu, regulowały ponadto zasady postępowania miejscowych braci względem ich przełożonych i tych ostatnich w stosunku do centralnych władz Zakonu²³. Prawdopodobnie również von Sayn z polecenia swoich zwierzchników dokonał dalszej rozbudowy struktury administracyjnej Prus, ustanawiając wiele nowych urzędów komturskich²⁴.

Już w następnym roku von Sayn z polecenia wielkiego mistrza znalazł się w Inflantach²⁵. Tam 29 lipca 1252 r., występując jako „praeceptor domus Theutonicorum per Allemaniam, vicem gerens magistri generalis in Livonia et Curonia”, zawarł ugodę z biskupem kurlandzkim Henrykiem w sprawie założenia zamku i miasta w Kłajpedzie (Memel)²⁶. Co ciekawe, do dokumentu tego Eberhard przywiesił pieczęcie: swoją (mistrza krajowego Niemiec) i „praeceptoris Livoniae”, który to hierarcha nie pojawił się jednak imiennie

²² Por. przypis 7.

²³ Pr. Ub. I/1, nr 251.

²⁴ Löwener (dz. cyt., s. 172-175) uważał, że zasługę przeprowadzenia reformy administracyjnej dla obszarów Prus należy przypisać wielkiemu mistrzowi Henrykowi von Hohenlohe. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wiele nowych funkcji komturskich pojawiło się dopiero w wystawionym 1 X 1251 r. przez von Sayna odnowionym przywileju chełmińskim. Trudna do utrzymania jest bowiem koncepcja Löwenera (tamże, s. 169) o istnieniu urzędów komturskich w Chełmnie i Toruniu już przed 1251 r. Wskazywany przez niego na tym pierwszym stanowisku w 1248 r. brat Henryk Sturluz był wówczas – jak się wydaje – kompanem komtura ziemi chełmińskiej (por. S. J ó z w i a k, *Przeobrażenia centralnej władzy administracyjnej zakonu krzyżackiego w ziemi chełmińskiej w latach 1285-1410*, „Zapiski Historyczne” 64(1999), z. 2, s. 14-15). Tym samym należałoby chyba uznać, że wielki mistrz Henryk von Hohenlohe w ramach przeprowadzonej przez siebie w 1246 r. reformy przyczynił się do stworzenia ogólnych zasad funkcjonowania krzyżackiej struktury administracyjnej w Prusach, której rozbudowa była już jednak zasługą von Sayna.

²⁵ O poleceniu wyruszenia do Inflant wydanym Eberhardowi przez wielkiego mistrza wzmiankują dwie kroniki inflanckie (*Aus der livländischen Reimchronik*, hrsg. v. E. Strehlke, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. I, Leipzig 1861 [dalej: Reimchronik], s. 628; *Hermanni de Wartberge Chronicon Livoniae*, hrsg. v. E. Strehlke, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. II, Leipzig 1863 [dalej: Chronicon], s. 39).

²⁶ Liv. Ub. I, nr 236.

w tym źródle²⁷. A jednak przybycie do Inflant pełnomocnika wielkiego mistrza nie było równoznaczne ze zniesieniem urzędu tamtejszego mistrza krajowego. Wszak w wystawionym 19 października 1252 r. przez von Sayna dokumencie potwierdzającym założenie Kłajpedy w liście świadków wzmiankowany był między innymi „fr. An[drea], Livoniae praeceptor”, który przywiesił również do niego swoją pieczęć²⁸. W wydanym 4 kwietnia 1253 r. w Guldindze (Goldingen) dyplomie, potwierdzającym podział Kurlandii między Zakon a tamtejsze biskupstwo, w liście świadków również wspomniany został „frater Andrea tunc Livoniae praeceptor”²⁹. Źródło wskazywałoby jednak na to, że wówczas nie pełnił on już swojej funkcji³⁰.

W jakim celu von Sayn przybył do Inflant jako specjalny pełnomocnik i „zastępca” wielkiego mistrza? Dostrzega się wyraźnie jego szczególne zainteresowanie nowo pozyskaną Kurlandią, gdzie przeprowadził podział tych terytoriów między Zakon a biskupstwo kurlandzkie w niespotykanej dotychczas na obszarach Inflant proporcji 2:1 na korzyść Krzyżaków (na wzór zasad obowiązujących wówczas w Prusach). Ponadto polecił wznieść zamek w Kłajpedzie (Memel), co mogło mieć związek z planowanym przez Zakon podbojem Sambii³¹. Być może jednak szczególnie powód jego przybycia wynikał z kontrowersji – dość trudno, niestety, uchwytnej w źródłach – dzielących najwyższych hierarchów Zakonu w sprawie chrztu i koronacji Mendoga. Poparcie tych zamierzeń władcy litewskiego przez inflanckiego mistrza krajowego Andrzeja mogło w efekcie wywołać nieprzychylną reakcję władz krzyżackich. Być może, działając z ich polecenia, von Sayn pozbawił go w efekcie urzędu³². Trudno jednak wykazać to z całą pewnością. W 1254 r. – prawdopodobnie bezpośrednio przed kwietniem³³ – specjalny pełnomocnik wielkie-

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, nr 241.

²⁹ Tamże, nr 248.

³⁰ Zawarte w źródłach dokumentowych informacje na temat pełnienia przez brata Andrzeja funkcji inflanckiego mistrza krajowego w czasie pobytu tam von Sayna nie zgadzają się z odnośnym przekazem zawartym w „Inflanckiej kronice rymowanej”. Według tego źródła Andrzej miał zachorować. Wówczas wielki mistrz posłał natychmiast do Inflant von Sayna, na którego ręce Andrzej miał bezzwłocznie przekazać swoją godność (Reimchronik, s. 628). A przecież cytowane powyżej źródła dokumentowe wskazują na to, że specjalny pełnomocnik wielkiego mistrza na Inflanty i tamtejszy mistrz krajowy przez pewien czas funkcjonowali równocześnie.

³¹ M i l i t z e r, *Von Akkon*, s. 375-377.

³² H e l l m a n n, dz. cyt., s. 391-393.

³³ Wskazuje na to kilka faktów. W dokumencie dotyczącym podziału terytoriów Semigalii, wystawionym w kwietniu 1254 r. przez Alberta arcybiskupa ryskiego, Eberhard wspomniany

go mistrza Eberhard von Sayn opuścił Inflanty i wyjechał do Ziemi Świętej³⁴. Co prawda najwyższy zwierzchnik Zakonu powierzył niezwłocznie urząd krajowego mistrza inflanckiego bratu Anno von Sangershausen³⁵, jednak najważniejsze sprawy dotyczące tej prowincji znalazły się ponownie w gestii specjalnego pełnomocnika wielkiego mistrza, którą to godność objął nowy „praeceptor in Alemannia” Dietrich von Grüningen. Na mocy dokumentu wydanego w Czechach 13 września 1254 r. wielki mistrz Poppo von Osternah upoważnił go do załagodzenia sporów z arcybiskupem ryskim³⁶. Faktycznie, już 12 grudnia 1254 r. w Sens (Francja) Dietrich (występujący w źródle jako „praeceptor [...] ordinis hospitalis s. Mariae Theutonicorum in Alemannia, vices gerens magistri generalis in hac causa, qui litteras dicti magistri generalis exhibuit”)³⁷ zawarł układ z arcybiskupem ryskim, w którym, w imieniu inflanckiego mistrza krajowego, zobowiązywał się do uznawania jurysdykcji biskupów w dobrach zakonnych. Dietrich wyraźnie zaznaczył w dokumencie, iż niezwłocznie wyda polecenie mistrzowi krajowemu Anno i braciom w Inflantach, aby wypełnili postanowienia tego układu³⁸. Widać więc wyraźnie, że von Grüningen jako specjalny pełnomocnik wielkie-

został wprowadzie jako „praeceptor Allemanniae, summi magistri Theutonicae in Livonia vices gerens”, ale w formule uwierzytelniającej ten dokument wspomniano, iż przywieszono do niego pieczęć „praeceptoris Allamanniae, qui eo tempore vices summi magistri domus Theutonicorum gerebat in Livonia” (Liv. Ub. I, nr 264). Wyjazd Eberharda z Inflant zbiegłby się więc z przyjazdem do Prus wielkiego mistrza Poppona von Osternaha wraz z tamtejszym mistrzem krajowym Dietrichem von Grüningen (dowodnie 10 III 1254 r. byli oni w Elblągu – Pommerell. Ub., nr 159). Tam (a być może dopiero na terenie Niemiec, na co wskazywałyby przekaz „Inflanckiej kroniki rymowanej” – Reimchronik, s. 628) Eberhard złożył pełnione przez siebie godności na ręce wielkiego mistrza. Już bowiem w dokumencie wydanym 10 V 1254 r. w Asyżu Dietrich von Grüningen był określany jako „preceptor [...] in Alemania et Prussia” (Pr. Ub. I/1, nr 288). Sam Eberhard natomiast wyjechał do Ziemi Świętej, obejmując tam ponownie godność wielkiego komtura (W o j t e c k i, dz. cyt., s. 45).

³⁴ Nie do końca uchwytne są faktyczne przyczyny rezygnacji von Sayna. Według „Inflanckiej kroniki rymowanej” ustąpił on sam, ze względu na chorobę (Reimchronik, s. 628). Ale czy wówczas obejmowałby godność wielkiego komtura w Ziemi Świętej? (dowodnie na tym stanowisku we wrześniu 1257 r. – Tabulae, nr 112).

³⁵ Reimchronik, s. 628; Liv. Ub. VI, nr 3024 b; Tabulae, nr 250. W „Inflanckiej kronice rymowanej” znalazła się wzmianka, iż najwyższy zwierzchnik Zakonu, przekazując bratu Anno von Sangershausen godność krajowego mistrza inflanckiego, powierzył mu również pieczęć tego urzędu (Reimchronik, s. 628). Wynikałoby więc z tego, że von Sayn, wyjeżdżając z tej prowincji, zabrał pieczęć ze sobą, by przekazać ją na ręce wielkiego mistrza.

³⁶ Liv. Ub. I, nr 274; Tabulae, nr 249.

³⁷ Nieco inaczej zapis godności von Grüningena w tym dokumencie odczytał wydawca *Tabulae* E. Strehlke: „[...] vices agens magistri generalis in hac causa” (Tabulae, nr 250).

³⁸ Liv. Ub. VI, nr 3024 b.

go mistrza stał w tym przypadku w hierarchii urzędniczej wyżej od inflanckiego mistrza krajowego.

Bardzo trudna sytuacja w prowincji pruskiej w początku lat sześćdziesiątych XIII w. sprawiła, iż po raz ostatni najwyższy zwierzchnik Zakonu (tym razem Anno von Sangershausen) zdecydował się na wysłanie tam swojego specjalnego pełnomocnika w celu rozwiązania nabrzmiałych problemów. W 1260 r. wybuchło wielkie powstanie pruskie, które było efektem klęski poniesionej 13 lipca przez wojska krzyżackie w bitwie nad Durbą, gdzie zginęli zarówno krajowy mistrz inflancki Burchard von Hornhausen, jak i marszałek pruski Henryk Botel³⁹. Powstanie zagroziło podstawom funkcjonowania młodego państwa. Kryzys nie ominął również samej korporacji zakonnej, jak na to wskazuje wymowny przykład podany przez kronikarza krzyżackiego Piotra z Dusburga. Chodziło mianowicie o to, iż ówczesny krajowy mistrz pruski Hartmuth von Grumbach⁴⁰ wydał polecenie spalania na stosie w Elblągu dwóch braci zakonnych podejrzanych o sprzyjanie Prusom i apostazję⁴¹. Jego decyzja była niezgodna z krzyżacką regułą, ustawami i zwyczajami, gdyż w instytucji tej dla jej członków nie przewidywano w ogóle najwyższego wymiaru kary nawet za najcięższe przestępstwa⁴². Nic więc dziwnego, że – jak podaje kronikarz – zaniepokojony papież zażądał złożenia Hartmutha z urzędu i obłożenia go (i jego doradców w tej sprawie) za ten czyn karą przewidywaną w regule zakonnej⁴³. Informacje zawarte w źródłach dokumentowych zdają się potwierdzać, że władze zakonne faktycznie na pewien czas odwołały Hartmutha z Prus. Jeszcze 20 maja 1261 r. wystawił on jako mistrz krajowy dokument w Elblągu, już jednak dowodnie między 19 sierpnia a 24 grudnia 1261 r. zastępował go komtur królewiecki

³⁹ *Petri de Dusburg Chronica terrae Prussiae*, hrsg. v. M. Töppen, w: *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. v. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, Bd. I, Leipzig 1861 (dalej: Dusburg), s. 97; J. P o w i e r s k i, *Wybuch II powstania pruskiego a stosunki między Zakonem Krzyżackim i książętami polskimi (1260-1261)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1980, nr 3, s. 305 n.

⁴⁰ W źródłach dokumentowych po raz pierwszy wzmiankowany na tym urzędzie 14 V 1259 r. (Pr. Ub. I/2, nr 77).

⁴¹ „Ipse etiam [Hartmuth – S. J.] duos fratres ordinis sui, qui conspiracionem fecerant cum Pruthenis in apostasia post conflictum in Curonia [...] jussit in Elbingo comburi in conspectu multitudinis populi circumstantis. De quo facto dominus papa tantum commotus fuit, quod ipsum magistrum mandavit deponi de officio suo, et eum et omnes, quorum consilio hoc actum fuit, puniri penitencia annuali” (Dusburg, s. 95). Analogiczna sprawa (być może ta sama) jest przedstawiona w bulli papieża Aleksandra IV z 26 I 1261 r. (Pr. Ub. I/2, nr 130).

⁴² Por. M i l i t z e r, *Von Akkon*, s. 88-95.

⁴³ Dusburg, s. 95.

Dietrich, który w każdym wystawianym wówczas przez siebie dyplomie bez wyjątku zaznaczał, iż dokonuje czynności prawnej „ex parte fratris Hartmudi magistri terre Prusie, qui nobis vices suas delegavit”⁴⁴. Z kolei dokument przekazania Toruniowi 60 łanów w Srebrnikach wydał 9 lutego 1262 r. „bruder Helmerich von Wirzeburch an dis meister stat ze Pruzen und ze Liflant”⁴⁵. W dotychczasowej literaturze przedmiotu badacze uważali, że wystawca tego dokumentu, przybyły najprawdopodobniej z Ziemi Świętej⁴⁶ Helmerich von Würzburg, pełnił wówczas funkcję wicemistrza lub zastępcy mistrzów krajowych Prus i Inflant⁴⁷. Ale przecież w liście świadków tego dokumentu znaleźli się: „bruder Hartmut, der meister von Pruzen, und der marschalk desselbin landis bruder Wernher von Battinberg”⁴⁸. Widać więc wyraźnie, że Helmerich pełnił wówczas funkcję specjalnego pełnomocnika wielkiego mistrza na Prusy i Inflanty⁴⁹. Wymienienie w tym dokumencie von Grumbacha ponownie jako mistrza krajowego Prus może wskazywać na to, że władze zakonne nie podjęły jeszcze wówczas w jego sprawie ostatecznej decyzji. Być może Helmerich jako specjalny pełnomocnik wielkiego mistrza miał zbadać całą sprawę na miejscu, a przy okazji rozpocząć energiczne działania, które zahamowałyby militarne sukcesy powstańców pruskich. Warto tu zauważyć, że Helmerichowi von Würzburgowi towarzyszył

⁴⁴ C.D.W. II, nr 42; Pr. Ub. I/2, nr 137, nr 148.

⁴⁵ Pr. Ub. I/2, nr 156.

⁴⁶ Ostatnia informacja o nim sprzed 1262 r. pochodzi z roku 1253. Pełnił on wówczas funkcję wielkiego szatnego i zastępcy wielkiego marszałka w Ziemi Świętej (*Ritterbrüder im livländischen Zweig des Deutschen Ordens*, hrsg. v. L. Fenske und K. Militzer, Köln–Weimar–Wien 1993, s. 67, 740). Wiadomo, że po marcu 1261 r. wielki mistrz Anno von Sangershausen wyruszył z Ziemi Świętej do Europy (Tabulae, nr 117, nr 118, nr 119, nr 620). Helmerich mógł znaleźć się wówczas w jego otoczeniu.

⁴⁷ *Ritterbrüder*, s. 67, 740; M i l i t z e r, *Von Akkon*, s. 455.

⁴⁸ Pr. Ub. I/2, nr 156.

⁴⁹ Na marginesie warto tu zwrócić uwagę na fakt, że w dokumencie wydanym w październiku 1261 r. we Frankfurcie niemiecki mistrz krajowy Konrad von Nürnberg wspominał o działalności na podległym mu administracyjnie obszarze innego specjalnego pełnomocnika wielkiego mistrza (tym razem jednak do spraw majątkowych), wielkiego marszałka Konrada von Solms: „Notum esse cupimus, quod cum frater Conradus de Solmze marscalcus in partibus transmarinis esset in Alemannia et gereret vices magistri nostri generalis, propter quedam debita que fratres nostri de transmarinis partibus solvere tenebantur, iussit vendi quatuor mansos sitos in Berge, qui tunc temporis pertinebant ad domum nostram in Vrankenvort” (*Hessisches Urkundenbuch*, hrsg. v. H. Reimer, Abt. II, Bd. I, Leipzig 1891, nr 374). Ze źródła wynika, że wielki marszałek, jako specjalny pełnomocnik wielkiego mistrza w Niemczech wydawał polecenia miejscowemu mistrzowi krajowemu, a więc czasowo przejmował jego kompetencje.

Werner von Battenberg, jedyny raz – właśnie w tym źródle – wymieniony jako marszałek, wcześniej, w latach pięćdziesiątych przez kilka lat przebywający w Prusach⁵⁰. Być może Helmerich wstrzymał się z ostateczną decyzją w sprawie Hartmutha do chwili przyjazdu do Prus samego wielkiego mistrza (dowodnie Anno von Sangershausen przebywał tam od 1 stycznia do 2 kwietnia 1263 r.)⁵¹. Wówczas faktycznie doszło do ostatecznych rozstrzygnięć personalnych. Helmerich dowodnie 24 stycznia 1263 r. pełnił już godność pruskiego mistrza krajowego, a Hartmuth w liście świadków dokumentu z lutego 1263 r. nie sprawował żadnego urzędu⁵².

Na Helmerichu von Würzburgu kończy się uchwytna w źródłach grupa wysokich hierarchów zakonu krzyżackiego, którzy wyposażeni w specjalne pełnomocnictwa zastępowali wielkiego mistrza w Prusach i Inflantach, podporządkowując sobie w czasie wykonywania swoich obowiązków miejscowych mistrzów krajowych. Nie wiadomo, dlaczego urzędnicy o takich nadzwyczajnych kompetencjach nie pojawiali się już nigdy na omawianych tu obszarach. Czy miało na to wpływ postępujące osłabianie władzy wielkiego mistrza na rzecz głównej kapituły Zakonu, czy może stopniowe usamodzielnianie się zwierzchników poszczególnych prowincji? Zagadnienie to wymaga dalszych analitycznych badań.

Podsumowując przeprowadzone tu rozważania, należy stwierdzić, że w początkach drugiej połowy XIII wieku na obszarze Prus i Inflant pojawiali się urzędnicy zakonni o specjalnych pełnomocnictwach (określani jako „zastępcy” wielkich mistrzów), którzy na pewien czas przejmowali kompetencje miejscowych najwyższych hierarchów zakonnych (ci nadal jednak – przynajmniej początkowo – zachowywali swoje dotychczasowe godności) i realizowali powierzone im zadania. Genezy tych urzędów można doszukiwać się w istniejących w XII i początkach XIII wieku w zakonach rycerskich funkcjach specjalnych wysłanników do Europy, określanych w źródłach mianem „magister” lub „preceptor citra mare”. W 1251 r. przybył z Ziemi Świętej do Prus Eberhard von Sayn, który z polecenia wielkiego mistrza i głównej kapituły wprowadził dodatkowe reguły postępowania dla braci z pruskiej gałęzi Zakonu oraz przeprowadził rozbudowę miejscowej struktury administracyjnej po-

⁵⁰ W 1257 r. był on komturem w Baldze, a od 12 V 1260 r. dowodnie komturem w Marburgu (W o j t e c k i, dz. cyt., s. 46). Być może więc Werner został przydzielony do świąty Helmericha jako ten, który dobrze znał sytuację w Prusach, w odróżnieniu od przebywającego od wielu lat w Ziemi Świętej specjalnego pełnomocnika wielkiego mistrza.

⁵¹ U.B.S. I, nr 77; Pr. Ub. I/2, nr 197.

⁵² C.D.W. I, nr 44; U.B.S. I, nr 84.

przez ustanowienie nowych urzędów komturskich. Ten sam w latach 1252-1254 w Inflantach dokonał podziału Kurlandii między miejscowe biskupstwo a Zakon, nakazał wznieść zamek w Kłajpedzie (być może z myślą o podboju Sambii) i prawdopodobnie przeprowadził akcję w celu storpedowania poczynań Mendoga, zmierzających do jego chrztu i koronacji. Następca Eberharda na stanowisku specjalnego pełnomocnika Dietrich von Grüningen zobowiązywał się w imieniu krajowego mistrza inflanckiego i tamtejszych braci do uznawania jurysdykcji biskupiej w dobrach zakonnych. Obaj wymienieni hierarchowie jako specjaliści pełnomocnicy sprawowali jednocześnie funkcje niemieckich mistrzów krajowych. W początku 1262 r. przybył – jak się wydaje – z Ziemi Świętej do Prus Helmerich von Würzburg, który jako specjalny pełnomocnik najwyższego hierarchy Zakonu miał najprawdopodobniej za zadanie zażegnać kryzys w funkcjonowaniu miejscowych organów władzy w czasie powstania pruskiego. W późniejszym czasie specjaliści pełnomocnicy wielkich mistrzów dla Prus i Inflant z nie znanych bliżej przyczyn nie byli już powoływani.

SPEZIELLE ABGESANDTE DER HOCHMEISTER NACH PREUßEN
UND LIVLAND

EIN BEITRAG ÜBER DAS FUNKTIONIEREN DER ZENTRALEN
UND TERRITORIALEN VERWALTUNGSORGANE DES DEUTSCHRITTERORDENS
IN DER MITTE DES 13. JAHRHUNDERTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

In den hier vorliegenden Betrachtungen versuchte der Autor aufzuzeigen, daß zu Beginn der zweiten Hälfte des 13. Jahrhunderts auf dem Territorium von Preußen und Livland mit Sondervollmachten versehene Ordensbeamte (die als „Stellvertreter“ des Hochmeisters bezeichnet wurden) in Erscheinung traten, die eine Zeitlang die Kompetenzen der höchsten lokalen Hierarchen des Ordens übernahmen (diese wahrten jedoch weiterhin – zumindest zu Beginn – ihre bisherigen Würden) und die ihnen übertragenen Aufgaben realisierten. Die Entstehungsgeschichte dieser Ämter ist in den im 12. und zu Beginn des 13. Jahrhunderts in den Ritterorden bestehenden Funktionen spezieller Abgesandter nach Europa zu suchen, die in den Quellen „magister“ oder „preceptor citra mare“ genannt werden.

Im Jahre 1251 kam Eberhard von Sayn aus dem Heiligen Land nach Preußen und führte im Auftrage des Hochmeisters und des Hauptkapitels zusätzliche Verhaltensregeln für die Brüder aus dem preußischen Zweig des Ordens ein und erweiterte die örtliche Verwaltungsstruktur durch die Schaffung neuer Komturämter. Er war es auch, der in den Jahren 1252-1254 in Livland die Aufteilung Kurlands zwischen das örtliche Bistum und den Orden bewerkstelligte, den Bau eines Schlosses in Memel (Kłajpeda) befahl (vielleicht mit dem Gedanken an eine

Eroberung Sambiens) und wahrscheinlich eine Aktion zur Torpedierung des Vorgehens von Mendog durchführte, der seine Taufe und Krönung anstrebte. Dietrich von Grüningen, Eberhards Nachfolger in der Position des Sonderbevollmächtigten, verpflichtete sich im Namen des livländischen Landesmeisters und der dortigen Brüder zur Anerkennung der bischöflichen Jurisdiktion in den Ordensgütern. Diese beiden Hierarchen übten als Sonderbevollmächtigte zugleich die Funktionen deutscher Landesmeister aus. Zu Beginn des Jahres 1262 kam – wie es scheint – Helmerich von Würzburg aus dem Heiligen Land nach Preußen, der als Sonderbevollmächtigter des Hochmeisters höchstwahrscheinlich damit beauftragt war, die Krise im Funktionieren der örtlichen Verwaltungsorgane zur Zeit des preußischen Aufstandes zu beheben.

In späteren Zeiten wurden aus nicht näher bekannten Gründen keine Sonderbevollmächtigten der Hochmeister mehr nach Preußen und Livland berufen.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich